

89
1902

32.

List pisany w Brzuchowicach do Jędrzejowskiego w Londynie 9 lipca 1902r.
na czterech stronach papieru listowego formatu 21 x 14 192cm.

Brzuchowice 9/VII

Kochany Bolku! Nareszcie zdobywam się na długi list do Ciebie, dotąd, a
jestem już bodaj w Galicji 2 tygodnie, nie chciało mi się pisać nic a nic,
a oprócz tego trochę jeździłem, trochę się urządzałem, trochę się leniłem,
no tak i zeszły te tygodnie. O najprzyjemniejszej w obecnej chwili wiadomości,
o ucieczce Władka ¹ już wiesz z depeszy Witolda, ² a że sam żadnych szczegółów
nie posiadam oprócz krótkiej kartki nic innego nie mamy - więc przechodzę do
spraw innych. 1) To, co Was najwięcej zapewne teraz obchodzi - przeniesienie
się do Galicji. Rozmawiałem w tej sprawie z Ignacym ³. Nie wyfał ^d ~~six~~ mi się
zbyttnio zainteresowany, ani też chętnym do pomocy w tej sprawie. Wypowiadał
się przeciwko urządzaniu czegoś przy Naprzodzie, gorąco agitował mnie na
zniesienie Światła i połączenie usiłowań w celu wydawania Latarni, którą jakoby
jesienia napewno wydadzą, no i powiedział, że całą sprawę przeprowadzić trzeba
przez egzekutywę, która już wyznaczy ~~xx~~ odpowiednich redaktorów i ludzi do tego
interesu. Słowem nic zachęcającego. Wobec tego poprosiłem go o sekret na teraz
i obiecałem wrócić do tej sprawy jesienia gdy się to da uskutecznić, sądzę zaś
że trzeba będzie pominąć wszelką ich pomoc i załatwić sprawę ~~skwnkxk~~ "swoimi
⁴ ~~sredstwiami~~". Teraz nic szczegółowego w tej sprawie ~~wax~~ piszę, bo trzeba będzie
jeszcze ostatecznie się rozmówić o tym z ludźmi odpowiednimi - jak z Łęskim
i jego żoną. Takie osobne urządzenie się będzie miało tę dobrą stronę, że
silniej przyciągać będzie wszelkich przejezdnych z zaboru rosyjskiego i zrobi
nas niezależnymi od Galicjan. W każdym razie sprawa do jesieni odroczone być
musi. Teraz zaś wynikają z obecnego położenia dwa pytania: a) jak będzie obec-
nie ze Światłem i b) jak z Kurierkiem, t.j. czy mamy je nadal wydawać w Londzie
i kto je redagować i pisać będzie. Co do Światła to absolutnie nie mam wyrobio-

171

nego pod tym względem zdania. Luśnia ⁵ o ile słyszałem jest obecnie ogromnie zajęty i jak mi ktoś mówił zrzeka się wszelkiej opieki nad Światłem. Czy kto z was może się Światłem zaopiekować przez czas wakacji nie wiem, co do mnie obiecuję najwyżej dać do każdego numeru, który wyjdzie w tym czasie, po jednym artykule, ale ostatecznie redaktor jest ^{dla wyznaczenia chociażby} potrzebny ~~choćby~~, co kto ma napisać. Więc co do Światła czekam Waszego świątecznego zdania o tym. Teraz co do Kurierka. Tu można załatwić sprawę w sposób następujący. Ja mogę ułożyć Kurierka tutaj i wysłać Wam do druku na określony termin w całości lub częściami. Miałbym kłopot jedynie z materiałem do Kurierka. Mam tu ~~tu~~ Naprzód, Gaz. Rob. no i parę pism galicyjskich. brak mi Vorwärtsa i materiału do zagranicznego działu, nie wiem jak to załatwić, czy go otrzymać od was. Czy też inaczej. Można załatwić w ten sposób, że układałbym tylko dział zakordonowy, pozostawiając wam zagraniczny. Wreszcie można go ^o zupełnie zostawić do jesieni w Londzie. Wybór pozostawiam w ^o zupełności i z góry zgadzam się na ^o ~~wszystkim~~ co postanowicie, w razie jednak gdy Kurierek w całości zostanie przy mnie, muszę koniecznie otrzymywać Vorwärtsa, chociażby raz na tydzień, oprócz tego musicie mi zawczasu określić termin na który mam wam wysłać rękopis. 2) Gazetę Ludową czytałem i nie powiem by mi się bardzo podobała, przypuszczam, że w kraju znajdzie gorących przeciwników, trochę bowiem zanadto odskakuje w tonie od naszych wydawnictw. Rozmawialiśmy tu z Mazurem ⁶, zgadza się dać do przyszłego numeru artykuły o socjalizmie, nous verrons. Szkoda, że w tym numerze nie było nic o ruchach chłopskich na Rusi (Połtawski i Charkowski). 3) Do "Walki" litewskiej, którą, jak wiecie, postanowiono wydawać, potrzebuje kliszy tytułowej. Umyślnie w tym celu wysłałem Wam dwie fotografie z górą zamkową, umyślnie też wybrałem ten krótki tytuł, by można było gdzie tę górę zamkową wsadzić. Witold proponuje, by tę kliszę narysowała jego szwagierka Ewa, może ten ⁱ Monach ¹jski malarz jeszcze nie wyjechał, może też on co narysuje. Format taki jak Robotnika. Ma być w tytule tak

Gdzieś z boku lub jako część liter czy jak tam artysta uzna za potrzebne ma być góra zamkowa, jeżeli zaś fantazja dopisze jakie inne upiększenie z motywów litewskich. Z tego rysunku zamów Bolku kliszę nie wiele większą, a w każdym razie nie mniejszą, jak w Robotniku, licząc się z tym, że format w jakim się będzie biło będzie format Robotnika. Prawdopodobnie wydrukujemy Walke tutaj i tylko gdy się to okaże niemożliwym wyśle Wam do druku. Wobec tego zaś, że mają mi przysłać materiały w krótkim czasie, chciałbym kliszę tytułową mieć jaknajprędzej. 4) Nie wiem sam co mam robić z saszkiem Karskiego, zabrałem mu go z Londu. Jeżeli ~~jest~~ gwałtownie potrzeba to wam go odeśle stąd. 5) Co do mnie zapadłem teraz w błotko zwane Brzuchowicami i tu spędzę całe lato, adres mój jest następujący: W-ny A. Tołoczka, Brzuchowice pod Krowem dla pana J. możecie wszystko na ten adres wysyłać. 6) Prosiłbym ciebie, Bolku, wysłać mi następujące rzeczy a) wszystko, co wyszło od czasu mego wyjazdu z Lon., bo ~~nie~~ ^{na} porządnie przez ten czas nie przeczytał, b) jeśli mam redagować Kurierka to wszystkie Kurierki od początku i c) Rosyjskie ustawy zasadnicze potrzebne mi do artykułu do Światła. 7) Witold ma napisać Wam o tym (to słowo przekreślone, W.J.) zecerze do ^{naszej dru.} 8) Co do Arbeitera to wkrótce ma wyjechać zagranicę inteligent z Grodna, co to kiedyś list nam przysłał, może się on do czegoś przyda. Poznałem go - dosyć sympatyczny, trochę zanadto zmoskalony i ciągnący (? W.J.) kulturalnie na Rosję, chociaż rozumie, że z P.P.S. musi iść ręka w rękę. 9) Aha, chciałbym co napisać o Rosji do Zorzy, ale znowu bieda z materiałem, musiałbym do tego mieć kacapskie wydawnictwa, a tutaj tego ani na lekarstwo! No, tymczasem dosyć. Serdeczne uściśnienie ode mnie, ukłony od żony Wam wszystkim. Czyście kartę naszą wspólną ze Śląska otrzymali? Byliśmy tam kilka dni u doktora i na wycieczkę ^o zachcieliśmy wam dać znać o sobie.

Załączam parę kartek więziennych i odezw kacapskich.

10

Jest tutaj teraz Berger i Potocki, pierwszy tymczasem tu zostaje, ma otrzymać posadę (słowo przekreślone, W.J.) robotę, drugi odwozi siostrę do Zakopanego i potem wraca na swoje ~~państwo~~ Podole, gdzie ^u ~~ma~~ ⁿ tymczasem siedzieć na gospodarce. Jak długo to trwać będzie - nie wiem. Prosił Wam wszystkim kłaniać i jeden i drugi.

-
1. Ucieczka Władka - chodzi o Aleksandra Malinowskiego, który, po wyspie drukarni w Łodzi, skazany na zesłanie do Syberii wschodniej, uciekł 4 lipca 1902r. z Mińska Litewskiego.
 2. Witold - Jodko-Narkiewicz.
 3. Ignacy Daszyński
 4. "Swoimi sredstwami" - własnymi środkami.
 5. Luśnia - Kazimierz Kellse-Krauz.
 6. Mazur - Stanisław Grabski, patrz odnośnik 13 do listu Nr.13("Niepodl." t.XI/1978).
 7. Saczek Karskiego - palto Tytusa Filipowicza, który pożyczył je Piłsudskiemu wyjeżdżającemu z Londynu 10 kwietnia 1902r.
 8. ~~BY~~ Zorza - kryptonim "Przedświtu".
 9. Doktorek - ~~xxxxxxxxxxxx~~ dr. Władysław Mazurkiewicz, który ułatwił ucieczkę Piłsudskiego ze szpitala w Petersburgu - patrz odnośnik 16 do listu Nr. 17 ("Niepodl". t.XII(1979).
 10. Berger Bolesław (pseud. Kuroki) późniejszy członek Organizacji Bojowej.